

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2020 r.

sprawy **K. M.**

skazanego za czyn z art. 278§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 24 stycznia 2018 r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym z zarzutów kasacyjnych - lit. a. oraz w zarzucie z pkt IV lit. b kasacji (w zakresie nierozpatrzenia przez Sąd Odwoławczy zarzutów I i II apelacji), skarżący tylko pozornie podnosi zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja w tym zakresie została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie

od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Niezależnie od tego wskazać należy, że do opisanej w tych zarzutach problematyki Sąd Odwoławczy odniósł się na stronach 7-8 i 11-12 motywów rozstrzygnięcia. W drugim przywołanym fragmencie uzasadnienia oraz na stronach 6-7 i 10, została przez Sąd omówiona także problematyka poruszona w pkt I lit. b kasacji, w którym Sąd przedstawił rozważania odnośnie okoliczności wejścia przez skazanego w posiadanie kluczyka do jednego z ukradzionych pojazdów. Powyższe omówienia cechuje logika i nie można zarzucić Sądowi bezrefleksyjnej akceptacji poglądu Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że całokształt materiału dowodowego w sposób bezsporny wskazuje na winę K. M. i nie wyklucza samodzielnego uzyskania przez niego kluczy, poprzez przypadkowe ich odnalezienie. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, jego wątpliwości budził wyłącznie sposób wejścia przez skazanego w posiadanie kluczyków, którego nie można było dokładnie ustalić na podstawie przeprowadzonych dowodów, nie zaś fakt, że skazany samodzielnie wszedł w ich posiadanie, wobec wykluczenia wersji, że otrzymał je od T. J. To właśnie ta druga okoliczność jest najistotniejsza z punktu widzenia odpowiedzialności karnej skazanego, a w świetle zgromadzonych dowodów jej przyjęcie było jak najbardziej zasadne.

W odniesieniu do zarzutów sformułowanych w pkt II i III kasacji, w których skarżący zarzuca Sądowi Odwoławczemu naruszenie art. 7 k.p.k., należy wskazać, że zarzut taki może być podnoszony tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Poczynionych przez Sąd Okręgowy w tym zakresie uwag nie można uznać za nowe ustalenia w obrębie stanu faktycznego, a co najwyżej za rozważania mające na celu wykazanie logiki w ustaleniach poczynionych w przez Sąd I instancji, które, co istotne, nie są z tymi ustaleniami sprzeczne.

Stawiając w pkt IV lit. a kasacji zarzut nienależytego rozpoznania zarzutów V, VII i VIII apelacji, skarżący podniósł, że spodziewał się w tym zakresie po Sądzie Odwoławczym rozważenia, czy rzeczywiście nie może być mowy o porozumieniu pomiędzy skazanym a T. J. Powyższe kwestie pozostają znowu w sferze ustaleń faktycznych, a zatem uznać należy, że i ten zarzut, pod pozorem obrazy przepisów

procedury, omija zakaz z art. 523 § 1 k.p.k. Należy ponadto podnieść, że Sąd II instancji szeroko odniósł się do ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w kwestii istnienia ewentualnego porozumienia pomiędzy K. M. a T. J. (str. 10-11 uzasadnienia). Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego w tym zakresie nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń Sądu Odwoławczego. Zapatrywania Sądu Okręgowego należy uznać za wyczerpujące, a w konsekwencji zarzuty kasacji za niezasadne.

Należy natomiast przyznać rację skarżącemu, że Sąd Okręgowy nie odniósł się wprost w sporządzonym uzasadnieniu do zarzutów podniesionych w pkt III lit. b i c, pkt VI lit. a i b oraz pkt IX apelacji, jednakże nie sposób uznać, by to uchybienie Sądu Okręgowego było rażące, a przede wszystkim, by miało wpływ na treść orzeczenia.

Zarzuty z pkt III lit. b i c oraz pkt VI lit. b apelacji są całkowicie niezasadne z tego względu, że Sąd I instancji przy ocenie wyjaśnień skazanego, wskazał na nieścisłości oraz braki – czy to w zakresie logiki, czy konsekwencji – co skutkowało uznaniem wyjaśnień skazanego za niewiarygodne, w żadnym wypadku zaś przerzuceniem na niego konieczności dowodzenia swej niewinności.

Wyjaśnienia oskarżonego, jak każdy inny dowód w postępowaniu, podlegają swobodnej ocenie i niewskazywanie przez oskarżonego określonych okoliczności może być poczytywane czy to za przyjętą linię obrony, czy też za brak wiedzy w tej kwestii.

W tym zakresie skarżący pomija to, że skazany wyjaśniał w sposób niekonsekwentny, a co najważniejsze, jego depozycje nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Wszystkie kwestie poruszane w pozostałych, nieomówionych indywidualnie przez Sąd Okręgowy zarzutach, stanowią polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego opierającą się na subiektywnej interpretacji twierdzeń zawartych w motywach rozstrzygnięcia tego Sądu i wskazującą na okoliczności wyrwane z kontekstu, a przede wszystkim marginalne i nie mające *de facto* wpływu na ustalenia odnośnie sprawstwa skazanego.

Odnosnie zarzutu VI lit. a apelacji, dotyczącego przyjmowania przez Sąd Rejonowy nieobiektywnych kryteriów różnicujących, zważyć należy, że wywody

Sądu Rejonowego w tym zakresie, wbrew sugestiom obrony, nie miały charakteru wynikowego i w żadnej mierze nie przesądzały o winie K. M. Stanowiły one wyłącznie fragment rozważań na temat wiarygodności wyjaśnień T. J. W dalszej części uzasadnienia (str. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego) Sąd ten wskazał na wątpliwości wynikające z braku jasności i konsekwencji w tych depozycjach T. J., które dotyczyły jego wiedzy na temat usunięcia pojazdów. Sąd, wbrew twierdzeniom obrońcy (zarzut z pkt IX apelacji), nie uznał bezrefleksyjnie, że wyjaśnienia T. J. są wiarygodne, a tylko doszedł do wniosku, że rozbieżności dotyczące omawianych kwestii nie mogą przesądzać o udziale T. J. w popełnionym przestępstwie.

Podsumowując, choć Sąd Okręgowy nie odniósł się bezpośrednio do każdego z zarzutów apelacji, to uczynił to w sposób zbiorczy i dokonał kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji w sposób właściwy. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w nim żadnych uchybień, zwrócił uwagę na fakt, że Sąd Rejonowy nie pozostawał bezkrytyczny wobec istniejących niekonsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonych, dokonał konfrontacji ich treści z pozostałym materiałem dowodowym i w zgodzie z zasadami logiki uzasadnił swoje oceny. Sąd Okręgowy nie ograniczył się przy tym do odesłania do twierdzeń zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, lecz poczynił własne spostrzeżenia i należycie je umotywował.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybień o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.